

*Szanowne Panie i Panowie Posłowie,
Szanowne Panie i Panowie Senatorowie,*

w imieniu organizacji samorządowych oraz organizacji branży gospodarowania odpadami będących sygnatariuszami niniejszego pisma, zwracamy się do Państwa z gorącym apelem o wsparcie wysiłków samorządów mających na celu wdrożenie w Polsce systemu Rozszerzonej Odpowiedzialności Producentów (ROP).

W końcu, po wielu latach prac i konsultacji społecznych Ministerstwo Klimatu i Środowiska przedstawiło założenia nowego projektu ustawy ustanawiającej w naszym kraju system Rozszerzonej Odpowiedzialności Producenta, który w wielu punktach jest zbieżny z konsekwentnie zgłaszanymi przez nasze organizacje postulatami. Mamy w końcu szansę na pełne wdrożenie w polskim systemie prawnym unijnej zasady „zanieczyszczający płaci”, zgodnie z którą ten, kto wprowadza do obrotu produkty powinien ponieść całkowite koszty zagospodarowania odpadów opakowaniowych powstałych z tego tytułu. Należy bowiem wyraźnie pokreślić, że to producenci, w ramach opłaty opakowaniowej, winni ponosić całkowite koszty odbioru i zagospodarowania tych odpadów, a nie mieszkańcy naszych gmin. W obecnym stanie prawnym producenci ponoszą niewielką część kosztów recyklingu, tj. zaledwie 12% z nich, z kolei mieszkańcy w miesięcznych opłatach za gospodarowanie odpadami komunalnymi wnoszą od 7 do 16 zł/os/mc kosztów dedykowanych odpadom opakowaniowym.

Dlatego też, mając na względzie w szczególności interesy naszych mieszkańców, którzy od wielu lat ponoszą koszty będące następstwem daleko idących opóźnień we wdrożeniu systemu ROP (mowa tu o ok. 5 mld zł/rok), pozwalamy sobie wystąpić bezpośrednio do Państwa z gorącym apelem, aby w pracach nad projektem ustawy uwzględniono postulaty samorządów, które to samorzady, w szczególności gminne, przejęły ciążące na Państwie Polskim na mocy przepisów unijnych obowiązki w zakresie wdrażania gospodarki o obiegu zamkniętym w sektorze odpadowym, w tym dotyczące osiągnięcia poziomów recyklingu odpadów.

Prawo unijne rozróżnia rodzajowo dwa modele ROP w krajach członkowskich, a są nimi model finansowy lub model finansowo – organizacyjny. W przypadku Polski mamy do czynienia z sytuacją, kiedy to system gospodarki odpadami (w tym odpadami opakowaniowymi) jest już bardzo dobrze zorganizowany, lecz cierpi na permanentne niedobory finansowe. Wynika to z faktu, iż to producenci unikają pokrycia należnych kosztów, podczas gdy to mieszkańcy w swych opłatach wnoszonych do gmin zmuszeni są do ponoszenia prawie wszystkich kosztów systemu. **Stąd też znajdując się na uprzywilejowanej pozycji, kiedy to nie trzeba budować systemu od podstaw, ROP w Polsce powinien być oparty o model finansowy.**

Proponowany przez MKiŚ model ROP jest modelem przemyślanym, bazującym na gruntownej analizie modeli ROP obowiązujących w państwach Unii Europejskiej i kreujący nasz polski model bazujący na najlepszych wzorcach i

eliminujący błędy innych krajów, jak również wykorzystujący zorganizowaną strukturę systemu polskiego. Należy podkreślić, iż model ROP przedstawiony przez MKiŚ jest popierany przez większość uczestników systemu: samorządy, branżę odpadową oraz recyklerów. Spotyka się natomiast jedynie z krytyką ze strony wprowadzających produkty w opakowaniach, czyli zanieczyszczających.

W modelu tym mamy w końcu szansę na:

- 1) domknięcie luki inwestycyjnej w zakresie instalacji do sortowania i recyklingu
- 2) wzrost poziomów recyklingu
- 3) redukcję ilości opakowań
- 4) promocję opakowań ekomodulowanych – łatwych w recyklingu – i eliminację opakowań trudnych w recyklingu, które obecnie przeważają w tzw. „żółtym worku”
- 5) wypełnienie zasady „zanieczyszczający płaci” i odciążenie mieszkańców od opłat za odbiór, sortowanie i recykling odpadów opakowaniowych, a tym samym zahamowanie podwyżek cen w gminach
- 6) znaczną poprawę jakości gospodarki o obiegu zamkniętym, która bezpośrednio przyczyni się do ochrony środowiska

Model MKiŚ przyczyni się do wzrostu efektywności w gospodarowaniu odpadami opakowaniowymi, **gdyż tą efektywność będzie premiował ekonomicznie**. Samorządy będą chciały rozwijać selektywną zbiórkę jeszcze bardziej – dla przypomnienia w chwili obecnej jest ona na poziomie 70% – sortownie, inwestować i wysortowywać coraz więcej surowca, recyklerzy, produkować efektywnie regranulat, a producenci, stosować opakowania łatwe w recyklingu, gdyż wtedy będą również premiowani ekonomicznie w postaci niższej opłaty ROP poprzez niższe współczynniki ekomodulacji.

Samorządy od wielu lat postulują wprowadzenie finansowego mechanizmu przymuszającego producentów do zmiany opakowań na bardziej ekologiczne, gdyż jest to jedyna droga, by odpadów opakowaniowych było mniej, a przy tym by większa ich część nadawała się do recyklingu. A zatem **to jedyna droga by zmniejszyły się koszty ich zagospodarowania. Strona samorządowa to w istocie jedyna strona, której zależy na jak najmniejszej ilości produkowanych odpadów**. W rosnących ilościach odpadów jako jedyna widzi problem, którym jest wzrost kosztów ich zagospodarowania. Należy tu nadmienić, że rolą ROP nie jest wygenerowanie dodatkowego strumienia pieniądza, lecz zwrot kosztów już ponoszonych przez mieszkańców i przeniesienie ich na producentów. W taki sposób, by zachęcić ich do zmiany opakowań, by koszty nie rosły, a wręcz malały. Tylko w proponowanej przez MKiŚ modulowanej opłacie widzimy szansę na realne przymuszenie producentów do ekoprojektowania. Co więcej, mechanizm ten pozwala producentom na obniżenie kosztów produktów w opakowaniach, poprzez stosowanie niższych opłat zarezerwowanych dla

opakowań nadających się do recyklingu. Dzięki takiemu rozwiązaniu gminom obniżą się koszty gospodarowania odpadami opakowaniowymi, z tytułu mniejszej ilości opakowań, a zwiększeniu udziału tych nadających się do recyklingu. Sami producenci mogą więc realnie wpłynąć na niższe koszty z tytułu wejścia w życie ROP. W podobnym tonie należy również spojrzeć na pozostałych interesariuszy systemu odpadowego w Polsce. Tym podmiotom będzie zależeć na opakowaniach nadających się do recyklingu, gdyż będą za to premiowani ekonomicznie, aby wysortowywać lub recyklingować więcej. Opakowania nienadające się do recyklingu to nic innego jak wysoki koszt ich zagospodarowania.

Podkreślić należy także, iż w przeciwieństwie do systemu kaucyjnego, którego koszty operacyjne i inwestycyjne szacuje się na 40-50 groszy na każde opakowanie (i te koszty będą stanowić wzrost cen napojów o kilkadziesiąt groszy nawet po uwzględnieniu niezwróconej kaucji oraz surowców zabranych systemom gminnym), koszt opłaty ROP to jedynie kilka groszy na każdy produkt.

Konsekwentnie wskazujemy, że system ROP winien wspierać funkcjonowanie gminnych systemów gospodarki odpadami komunalnymi oraz ujmować komplementarnie inne systemy opadowe, takie jak między innymi system kaucyjny, gdyż tylko w ten sposób gminy będą w stanie sprostać wymaganiom ustawowym dotyczącym uzyskania określonych wskaźników recyklingu odpadów komunalnych w kolejnych latach. Dlatego uważamy, iż system kaucyjny winien być wdrożony jednocześnie z systemem ROP. Wprowadzenie bowiem kaucji przed systemem ROP nie tylko zniweczy jej sens, ale doprowadzi również do uszczuplenia strumienia opadów komunalnych o te frakcje, które w największym stopniu przyczyniają się do osiągnięcia przez gminy poziomu recyklingu, jednocześnie przyczyniając się do stabilizacji kosztów systemów gminnych. Wyjęcie zatem tych frakcji odpadów z systemów przed wdrożeniem mechanizmów ROP doprowadzi do zachwiania ich stabilności z trudem wypracowanej w ostatnich latach.

Jednym z fundamentalnych założeń systemu ROP winno być zatem przyjęcie takiego modelu, w którym gminne systemy gospodarki odpadami komunalnymi oraz instalacje niezbędne do recyklingu odpadów komunalnych byłyby zasilane dodatkowym strumieniem środków finansowych pochodzących z opłaty wnoszonej przez wprowadzających produkty w opakowaniach na rynek w taki sposób, aby koszty zagospodarowania odpadów pochodzących z tych opakowań nie obciążały mieszkańców gmin w ramach opłaty za gospodarowanie odpadami, co ma miejsce w obecnym stanie faktycznym i prawnym. Nasze nadzieje związane z wprowadzeniem systemu ROP dotyczą w znacznej mierze tego, że pozwoli on na stabilizację kosztów gminnych systemów gospodarki opadami, a w konsekwencji stabilizację wysokości opłat ponoszonych przez mieszkańców, jak również pozwoli dodatkowo na wygenerowanie strumienia środków finansowych, który będzie mógł być przeznaczony na realizację inwestycji, bez których stworzenie w Polsce efektywnego systemu gospodarki opadami spełniającego wymogi unijne jest niemożliwe.

Nie chcemy też powielania błędów z przeszłości, kiedy to 2002r. wdrożono w Polsce system oparty na organizacjach odzysku opakowań nie uwzględniając wymogów unijnych, który w konsekwencji okazał się całkowicie niewydolny i nieefektywny, co w konsekwencji doprowadziło do tak krytycznej sytuacji w sektorze gospodarki odpadami opakowaniowymi, w jakiej znajdujemy się dziś. W efekcie tego, to nasi mieszkańcy w ponoszonych przez nich opłatach za gospodarowanie odpadami komunalnymi ponoszą koszty zagospodarowania tych odpadów, co jest całkowicie sprzeczne, nie tylko z elementarnymi zasadami sprawiedliwości społecznej, ale przede wszystkim z zapisami dyrektyw unijnych. Koszty te, w tym również koszty związane z inwestycjami w niezbędne instalacje, powinni bowiem ponosić producenci opakowań w ramach ponoszonej przez nich opłaty produkcyjnej, a w konsekwencji, proporcjonalnie do poziomu konsumpcji, ich klienci w cenie kupowanych produktów.

Zupełnie nietrafione są natomiast rozpowszechniane przez organizacje producentów informacje o „nacionalizacji systemu na wzór węgierski”, czy „monopolizacji” systemu przez państwo. Model węgierski bazuje na całkowitej nacionalizacji systemu gospodarki odpadami komunalnymi i nie ma absolutnie zastosowania w Polsce, zarówno w całości, jak i w jego części dotyczącej ROP. Producenci krytykują także administratora państwowego sami uznając za idealny model monopolu jednej prywatnej organizacji ROP lub oligopolu kilku takich organizacji. To właśnie taki system może prowadzić do nadużyć, gdyż płatnik jest jednocześnie sędzią we własnej sprawie.

Nie znajduje również uzasadnienia argument o inflacyjności systemu i wzroście cen żywności z powodu wprowadzenia modelu ROP zaproponowanego przez MKIŚ, a także marketingowy slogan o parapodatkach. Już obecnie koszty systemu istnieją i są ponoszone przez mieszkańców. System ROP przeniesie je jedynie na konkretne produkty, a mieszkaniec będzie miał możliwość wyboru produktów w opakowaniach mniej lub bardziej ekologicznych kierując się m.in. ceną. Każda natomiast opłata, niezależnie w jakim systemie może być nazwana parapodatkami.

Model zaproponowany przez MKIŚ wprowadza konieczny motywator ekonomiczny do łańcucha wartości systemu obiegu zamkniętego, co wraz z założeniami PPWR spowoduje realną szansę na wzrost poziomów recyklingu i opłacalność procesów sortowania i recyklingu. Producenci stosując ekologiczne opakowania będą jednocześnie mogli znacznie obniżyć swoje koszty, co jest istotą ROP.

Uważamy, iż tylko założenia modelu prezentowane obecnie przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska, a popierane przez nasze organizacje i ich członków pozwolą na wdrożenie w naszym kraju efektywnego i uczciwego dla wszystkich interesariuszy systemu ROP, co pozwoli na uniknięcie nałożenia na Polskę wysokich kar finansowych z tytułu nieosiągnięcia unijnych poziomów recyklingu i odzysku odpadów.

Należy podkreślić, że Polska, jako jeden z nielicznych krajów UE, nie dokonała do tej pory transpozycji unijnych przepisów dotyczących minimalnych wymagań dla

Rozszerzonej Odpowiedzialności Producenta do ustawodawstwa krajowego pomimo tego, że termin na dokonanie tego (5 stycznia 2023r.) już dawno minął.

Stąd też gorący apel do Państwa ze strony wszystkich sygnatariuszy niniejszego pisma o wsparcie naszych wysiłków dotyczących ujęcia w ustawie ROP postulatów zgłaszanych przez stronę samorządową i stworzenie w naszym kraju rzeczywistego i sprawiedliwego dla wszystkich interesariuszy systemu ROP.

Licząc na zrozumienie ze strony Państwa deklarujemy pełną wolę współpracy i przedstawienie na każde żądanie wszelkich informacji i danych, które mogą się okazać konieczne dla przedstawienia pełnego obrazu i kontekstu wdrożenia systemu ROP w Polsce.

Z poważaniem,

Unia Metropolii Polskich (Organizacja koordynująca apel)
Federacja Regionalnych Związków Gmin i Powiatów RP
Izba Branży Komunalnej
Krajowa Izba Gospodarki Odpadami
Obszar Metropolitalny Gdańsk Gdynia Sopot
Rada RIPOK
Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski
Unia Miasteczek Polskich
Związek Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej
Związek Miast Polskich
Związek Pracodawców Branży Komunalnej



**STOWARZYSZENIE
GMIN I POWIATÓW
MAŁOPOLSKI**



**Federacja Regionalnych
Związków Gmin i Powiatów RP**